

Wymogi ekologiczne wymuszą podwyżkę cen energii. Koniec dominacji elektrowni węglowych - więcej energii ma pochodzić ze źródeł odnawialnych.

Zmiana struktury produkcji energii elektrycznej nie uchroni odbiorców przed wzrostem cen. Z danych Agencji Rynku Energii, jakie przedstawił w środę jej ekspert Mirosław Duda, wynika, że podwyżki nie tylko są nieuniknione, ale na dodatek bardzo wysokie.

Według prognoz agencji w 2010 r. klienci indywidualni będą płacić po prawie 423 zł za megawatogodzinę, co oznacza podwyżkę o ok. 23 proc. w porównaniu z 2006 r. - informuje "Rzeczpospolita".

W kolejnych latach ma być jeszcze drożej. W 2015 r. gospodarstwa domowe mają płacić po 490 zł za MWh, a dziesięć lat później - ok. 615 zł. Dla odbiorców przemysłowych za sześć lat ceny mają wzrosnąć do 364 zł za MWh, a w 2025 r. - o 121 zł. - To efekt rosnących wymagań ekologicznych Unii Europejskiej - wyjaśnia w dzienniku Mirosław Duda.

Koszty wytwarzania energii elektrycznej gwałtownie wzrosną najpierw ok. 2013 r., gdy wejdzie w życie obowiązek częściowego zakupu uprawnień do emisji gazów cieplarnianych. Potem w 2020 r., kiedy wszystkie uprawnienia będą sprzedawane na aukcjach. Agencja przygotowała swoje prognozy podwyżek, zakładając, że pozwolenie na emisję tony dwutlenku węgla będzie kosztować ok. 60 euro.

Źródło: Rzeczpospolita